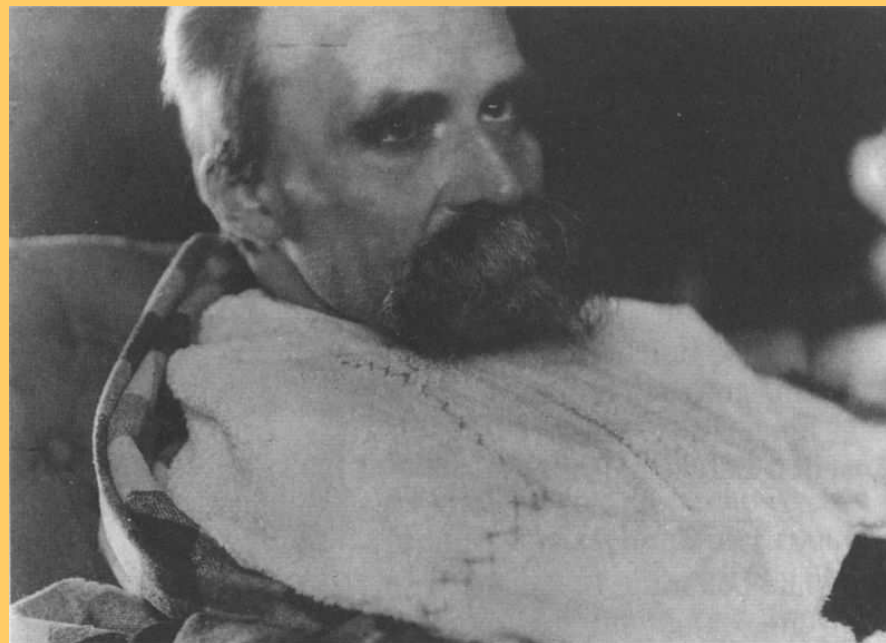


# Friedrich Nietzsche

## (1844–1900)

- Filozof, którego śmierć zapoczątkowuje współczesność.
- Gł. pytanie: jak żyć w świecie bez Boga?
- „**Nie jestem człowiekiem; jestem dynamitem**” (prorok faszyzmu?; pogarda wobec antysemityzmu ).
- Gł. dzieła: *Wola mocy*, *Zmierzch bożyszcz*, *Tako rzecze Zaratustra*, *Poza dobrem i złem*, *Antychryst*, *Z genealogii moralności*.
- Wpłynął na wielu pisarzy (Mann, Sartre'a, Camusa), kompozytorów (na Wagnera, Mahlera).
- Ojciec postmodernizmu (uwodzenie poetyką maksymy czy złotej myśli).



# „Mówią mi, że moja głowa pojawia się na obrazach Matejki...”

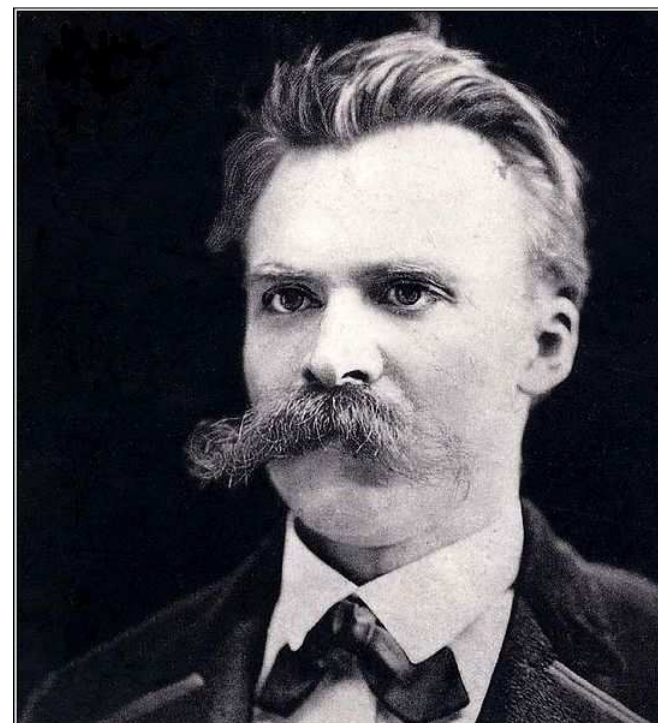
- Wbrew legendzie rozpowszechnianej przez samego Nietzschego nie miał on polskich korzeni.
- Wychowany w otoczeniu pobożnych kobiet
- Gimnazjum w Pforta, zainteresowanie tragedią grecką oraz muzyką. Filologia klasyczna, katedra na uniwersytecie w Bazylei. Przyjaźń z R. Wagnerem oraz przyczyny jej zerwania.
- Zły stan zdrowia, żywot wędrowca
- Nieodwzajemniona miłość do Lou Salome, oznaki choroby psychicznej
- Elisabeth Förster tworzy w 1894 r. Archiwum Nietzschego w Naumburgu, w okaleczonej wersji wydaje jego *Wolę mocy*. Po śmierci brata Archiwum staje się miejscem nazistowskiego kultu.



## Filozof kusiciel

„Kiedyś przylgnie do imienia mego wspomnienie czegoś potwornego – przesilenia, jakiego zgoła nie było na ziemi, najgłębszego starcia się sumień, rozstrzygnięcia wywołanego przeciw wszystkiemu, w co dotąd wierzono, czego żądano, co uświęcono”

- Kusicielowi chodzi o kwestie życia i śmierci, czasu i wieczności. Może Bóg umarł? Może moralność to fałszerstwo? Może pojęcia metafizyki to tylko złudzenia języka?... Nietzsche daje odpowiedzi sprzeczne, co wynika z ciągle kwestionującego siebie poszukiwania prawdy.
- „Błyskawico mądrości mej! Wykluj oczy im!”. Chodzi nie tylko o kuszenie dla samego kuszenia. **Nietzschemu tak jak Sokratesowi chodziło o pozbawianie ludzi złudzeń i pozornych prawd.**

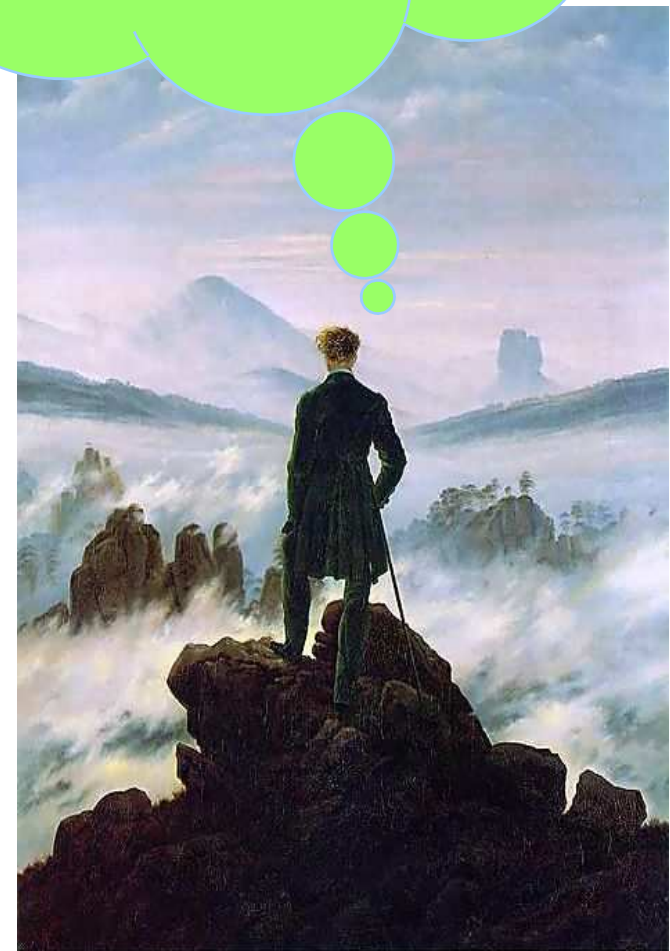




# Pojęcie nadczyłowika

- Pojęcie, które historycznie doprowadziło do wielu nadużyć. Naziści stosowali je do uzasadnienia wyższości rasy nordyckiej (blond bestia).
- Definicji nadczyłowika nie ma, bo to raczej wzór indywidualny: „Winieś stać się tym, kim jesteś”. **Nadczyłowiek** to istota, która dzięki odnawianej sile twórczej wykracza poza rzeczywistość i narzucone przez nią granice. To duchowy arystokrata, „wielka jednostka”, która sama tworzy wartości. Nadczyłowieczenstwo to nieustanne przewycięzanie, które nie ma skończonego celu.

„Ja was ucze  
nadczyłowika.  
Czyłowiek jest czymś,  
co pokonanym być  
powinno”.



# woła mocy – „ostateczny fakt, do jakiego możemy zstąpić”

- Termin wieloznaczny. Przez nazistów był używany do apologii walki.
- Tymczasem chodzi tu o chęć przewycięzania samego siebie, ryzykowania, poszukiwania siebie. To woła rozwoju, stawania się więcej niż się jest.
- Woła mocy oznacza również „nienasycone pragnienie okazywania mocy; albo stosowania, korzystania z mocy”, twórczy popęd, który u człowieka wolnego staje się „początkiem siły i woli samookreślenia”.
- Za pomocą tego pojęcia Nietzsche występuje przeciwko wszystkiemu, „na co cierpi nowoczesny człowiek”: „osłabieniu osobowości”.

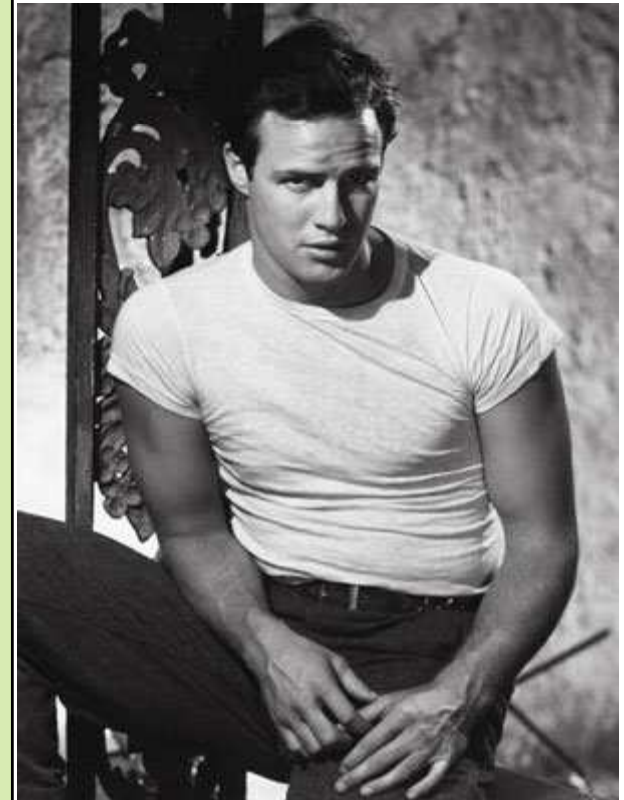


# wola mocy ≠ wolna wola

Idea wolnej woli jest błędem. Ma ona sens tylko wtedy, gdy można ją rozpatrywać jako przyczynę aktów, tymczasem przyczynowość nie istnieje. Nie można wskazać na sprawcę czynów. Idea ta została wynaleziona przez teologów, aby móc obciążyć człowieka grzechem.

Wolność jest żywiołem zabawy i twórczości. Wolnym jest ten, kto staje się nim przez samego siebie. Wolnym być to być panem siebie.

„Człowiek wyzwolony gardzi nikczemną błogością, o której marzą przekupnie, chrześcijanie, krowy, kobiety, Anglicy i inne demokracje”. Człowiek ceni wolność, dopóki o nią walczy, a nie wtedy gdy ją posiada.





# „Życie samo jest wolą mocy”

- Życie nie jest tylko walką o byt: „Cały angielski darwinizm owiewa coś, jakby angielski zaduch z przeludnienia”. Tymczasem: „Twórzyjący pragnie przede wszystkim siłom swym dać upust”.
- **Wola mocy nie jest walką o przetrwanie, lecz o rozwój.**
- Życie jest dążeniem do wzrostu mocy, trwałości, gromadzenia sił. „Gdzie brak woli mocy, tam jest upadek”.

„Prząść pasmo życia i to tak,  
zeby przędza stawała się  
coraz mocniejsza – oto zadanie”.



# „Bóg umarł!” (*Gott is tot!*) – słowna prowokacja czy wyrażenie doświadczenia nieobecności Boga w ludzkim życiu?

„Szukam Boga! Szukam Boga!  
(...) Zabiliśmy go – wy i ja.  
Wszyscy jesteście jego  
zabójcami. (...) Bóg umarł! Bóg  
nie żyje. Myśmy go zabili!”.

- Błędny przekład
- Kto jest bogobójcą? „Kto dał nam gąbkę, aby zetrzeć cały widnokrąg?”
- Skutki? „Od czasu, gdy on w grobie legł, wyście dopiero zmartwychwstali”, ale też: błędzenie w nieskończonej nicości: „Nie to nas oddziela, że nie odnajdujemy Boga ani w dziejach, ani w przyrodzie, ani poza przyrodą – lecz że tego, co jako Bóg czczone było, nie odczuwamy jako >>boskie<<”.
- Śmierć Boga zrzuca na człowieka ciężar wolności. Może go udźwignąć nadczłowiek afirmujący istnienie.





# Krytyka religii

„Tak zwane <<spokojne sumienie>> to stan fizjologiczny zdumiewająco niekiedy przypominający pomyślnie trawienie”

- Wyjaśniając fenomen religii Nietzsche stosuje metodę genezy psychologiczno-fizjologicznej. Religia jest potrzebna ludziom chorym i słabym.
- **Religia jest jak narkotyk**, chwilowo łagodzi cierpienie. Nie zawiera prawdy ani w formie dogmatu, ani przerośni: „każda została zrodzona ze strachu i potrzeby, po manowcach rozumu wślizgnęła się w istnienie”.
- Niebezpieczeństwo religii w ogóle polega na tym, że przekreśliły one to, co wielkie. Podejrzany czyniąc szczęście pochodzące z piękna. Ucząc nienawiści do tego, co ziemskie.

## Krytyka chrześcijaństwa

„Potępiam chrześcijaństwo, podnoszę przeciw Kościołowi chrześcijańskiemu najstraszliwsze ze wszystkich oskarżeń, jakie kiedykolwiek oskarżyciel miał w ustach. Jest mi ono największym zepsuciem”.

- Z jednej strony, Nietzsche zwalcza brutalnie chrześcijaństwo (tak, że uważano go za Antychrysta). Uważa je za wymysł ludzi słabych, pochwałę tchórzostwa, podczas gdy należałoby nasilać wolę istnienia, radość, wolność ducha. Chrystus umierający na krzyżu – symbolem słabości. „Wiara chrześcijańska wyrzekła się swobody, dumy, stała się samoponizowaniem, samowyszydzeniem i samookaleczeniem”.
- Krytykując chrześcijaństwo, Nietzsche chciał bronić człowieka przed wygórowanymi wymaganiami moralności chrześcijańskiej, która stanęła po stronie tego, co słabe.

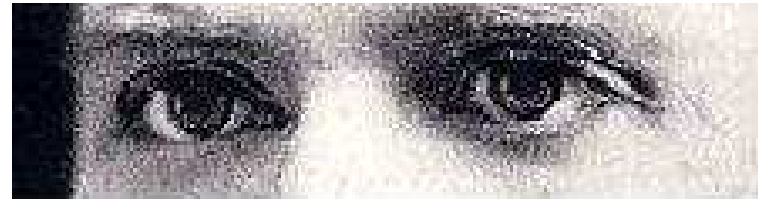


# Istniał tylko jeden chrześcijanin – Chrystus



- **Chrystus był nie tylko głosicielem Ewangelii, lecz wcieloną Ewangelią.**
- Królestwo Boże to stan serca. To nie wiara wyróżnia chrześcijan, lecz ewangeliczna praktyka.
- Nietzsche dostrzegał głęboki sens prawd chrześcijaństwa jako „najlepszej części idealnego życia”. W przypadkach krańcowych wola mocy może być zbieżna z największą słabością (jak w wypadku Chrystusa godzącego się z wolą Ojca, albo tak jak w wypadku stoików, którzy z godnością przyjmowali wyroki losu. To podporządkowanie się losowi nie ma nic wspólnego z tchórzostwem. Człowiek godzi się na pewne rzeczy ze względu na wewnętrzną autonomię).
- **Autor niejednoznaczny!**

# Nietzscheańskie przewartościowanie wartości, czyli wykazanie bezwartościowości tego, co uznane za wartości.



- Nietzsche atakuje ludzkie przywiązanie do istniejącej moralności i zastanych wartości. Należy je odrzucić, bo wywodzą się one ze starożytnej Grecji i tradycji judeochrześcijańskiej, co znaczy, że ich źródłem były społeczeństwa różne od współczesnych.
- Musimy przeprowadzić radykalną ocenę wartości etycznych, kierując się tymi przekonaniem, którymi naprawdę się kierujemy. Inaczej przesiąkamy fałszem.



# Moralność panów a moralność niewolników

- **Moralność dostojnych i lichych, silnych i słabych, kasty i stada.**
- Moralność oparta na miłości bliźniego zostaje przez niego zdyskredytowana jako moralność „nieudaczników, niezadowolonych, tych, którym się nie powiodło”, jako „**moralność niewolników**”. Ludzie kierujący się nią, cenią współczucie, miłość, altruizm, pokorę, cierpliwość, serdeczność. Dobrem dla nich jest to, co wyraża słabość.
- Ta moralność powinna zostać zastąpiona „**moralnością panów**”, czyli ludzi, którzy mówią życiu „tak!”, „chcę!”, i nie tęsknią do innego, ponadzmysłowego świata, cenią dumę, dostojność i godność osobistą, stanowczość, sprawność, pewność działania.
- **Pojęcie resentymentu.** Moralność niewolników za dobre uznaje własne cnoty moralne, a za złe cnoty, których nie może osiągnąć. Jej wcieleniem jest chrześcijaństwo.

# Intelektualizm jest wrogi życiu, bo instynkt poświęca na rzecz racjonalnej refleksji

- Wartości, które – zdaniem Nietzschego – powinniśmy przyjąć, to wartości sprzyjające afirmacji **życia**.
- Dobrze jest to, co afirmuje życie lub sprzyja jego afirmacji.
- W ten sposób Nietzsche (jako filolog klasyczny) odróżniał od siebie **2 różne postawy człowieka: apollińską i dionizyjską**.
- Postawa apollińska (od boga Apollina) ceni to, co przejrzyste, opanowane, zrównoważone, doskonałe, harmonijne.
- Postawa dionizyjska (od boga Dionizosa) natomiast ceni pełnię i kreatywność życia, jego pęd, który znosi wszystkie granice, obala wszelkie prawa, dla którego dynamika jest ważniejsza od doskonałości. Nietzsche stał po stronie dionizyjskości. Uważał, że wszystko, co w dziejach kultury wielkie i twórcze, właśnie w tej postawie miało swe źródło.



# Zdaniem Nietzschego, nie ma **obiektywnej** **prawdy.**

## Skazani jesteśmy na **interpretacje**

- **Nietzscheańska koncepcja prawdy  $\neq$  klasyczna koncepcja prawdy św. Tomasza z Akwinu ( $\rightarrow$  zob. slajdy I semestr: Tomasz).**
- Zdaniem Nietzschego, wszelka wiedza stanowi interpretację bytu dokonywaną przez żywy podmiot. Prawda nie jest czymś „trwałym” i niezależnym od podmiotu. Naiwnością jest mówienie o prawdzie naukowej czy filozoficznej.
- Nigdy nie stajemy w wyraźny sposób w obliczu prawdy. Pragniemy ją poznać w kształcie obiektywnym, ale mimo to między bytem, który poznajemy a nami toczy się pewna gra.
- Nie ma czystej obiektywności, którą można by znaleźć poza podmiotem. Obiektywność jest zawsze zapośredniczona, przesycona życiem człowieka, i w ten sposób ma związek z jego subiektywnością.
- Poszukiwanie prawdy to niekończące się zadanie.

Kant pytał o to, czy powinniśmy opuścić stały ląd rozumu i wypłynąć w otwarte morze nieznanego? Uważał, że powinniśmy zostać na lądzie.

Nietzsche wypłynął. Jego dzieło to przede wszystkim wola niekończącej się przygody myślenia.

